

Wszyscy Australijczycy będą zaimplantowani mikroczipami

6 stycznia 2010

– Wszyscy Australijczycy będą zaimplantowani mikrochipami dla celów identyfikacyjnych i śledzenia przemieszczania się, a nastąpi to w ciągu dwóch-trzech generacji – powiedział prominentny naukowiec z australijskiego uniwersytetu.

Celem określenia nowego zjawiska, Michael G. Michael z uniwersytetu University of Wollongong's School of Information Systems and Technology, stworzył nowe pojęcie "uberveillance", jako zbitka słowna od niemieckiego "uber" (ponad) i "surveillance" (inwigilacja, śledzenie), wyrażając tym samym zarówno grozę niemieckiego totalitaryzmu czasów wojny, jak i współczesnego zjawiska kreowania inwigilacji obywateli prowadzonej przez komórki rządowe oraz instytucje prywatne i półprywatne.

"Uberveillance nie oznacza śledzenie z zewnątrz, "z góry", lecz śledzenie "od środka", poprzez mikrochipy zaimplantowane w naszych ciałach" – wyjaśnia dr Michael.

Mikrochipy są urządzeniami wielkości ziarenka ryżu, które bezboleśnie można implantować w ciele człowieka, dzisiaj najczęściej w górnym ramieniu. Jak twierdzą lekarze, usunięcie zaimplantowanego czipu jest skomplikowane, gdyż trudne jest do ustalenia dokładne położenie mikrochipa, nawet przy pomocy zdjęć rentgenowskich.

Najbardziej znanym i innowacyjnym producentem mikrochipów o nazwie VeriChip, jest amerykańska firma Applied Digital Solutions. Mikrochipy umożliwiają bezprzewodową identyfikację nosiciela i mogą służyć do kontroli nad człowiekiem.

Mikrochipy VeriChips są już powszechnie stosowane do znakowania zwierząt, lecz intensywnie promuje się je również

do "celów medycznych". "Naszym celem są pacjenci wysokiego ryzyka, a możliwości naszych produktów to identyfikacja tych pacjentów i ich historii medycznej w przypadku zagrożenia ich życia" – wyjaśnia przedstawicielka firmy Applied Digital Solutions, Allison Tomek.

Dr Micheal twierdzi, że dalszy rozwój technologii doprowadzi do stworzenia urządzenia z możliwościami śledzenia przy pomocy satelitarnych sygnałów GPS, urządzenia tak małego, że zmieści się w gabarytach mikrochipa i będzie mogło być wszczepione pod skórę człowieka.

"Ta 'czarna skrzynka'" – stwierdza dr Michael – "będzie 'świadkiem' naszego przemieszczania się, 'świadkiem' wypowiadanych słów, a nawet naszych myśli

"Ta 'czarna skrzynka'" – stwierdza dr Michael – "będzie 'świadkiem' naszego przemieszczania się, 'świadkiem' wypowiadanych słów, a nawet naszych myśli, i będzie odgrywała podobną rolę jak 'czarne skrzynki' instalowane w samolotach." Dr Michael przewiduje, że rozwój technologii Uberveillance doprowadzi do stopniowego wyeliminowania elektronicznych paszportów i identyfikatorów.

"Wydaje mi się, że mikrochipowanie stanie się w końcu obowiązkowe w kontekście identyfikacji jako elementu systemu 'bezpieczeństwa narodowego'" – stwierdza dr Michael, który wraz z żoną, Katian Michael, jest wykładowcą w szkole informatyki i technologii.

Stwierdza on, że śledzenie i identyfikacja każdego człowieka nie jest sprawą przyszłości, lecz jest już bardzo konkretną rzeczywistością i na przykład już dzisiaj każda osoba z telefonem komórkowym może być zlokalizowana z dokładnością do 15 metrów. "Najczarniejszy scenariusz rozwoju technologii doprowadzi do całkowitej utraty praw człowieka" – stwierdza australijski naukowiec.

Spodziewając się takiej możliwości, sześć stanów

amerykańskich, w tym Wisconsin i Północna Dakota wprowadziły do swoich stanowych przepisów zakaz przymusowego implantowania chipów. Australia nie posiada takiego prawa i naukowcy wyrażają obawę, że stanie się ona terenem z szerokim, a może i obowiązkowym zastosowaniem nowoczesnych technologii inwigilacyjnych.

Źródło: [Bibuła](#)